

Karina Paulina Marczuk

Bezpieczeństwo wewnętrzne w perspektywie kosmopolityzmu

Bezpieczeństwo wewnętrzne, jak sama nazwa wskazuje, odnosi się do wnętrza państw, tj. do tego, co stanowi domenę tradycyjnie zastrzeżoną – do kompetencji suwerennych władz państwowych. Jest ono związane z decyzywnością władz wobec obywateli. O bezpieczeństwo wewnętrzne dba się w obrębie granic państwowych. Takie ujęcie bezpieczeństwa wewnętrznego nie koliduje z klasyczną definicją państwa autorstwa Jerzego Jellinka, która mówi, że państwo jest konglomeratem trzech elementów: terytorium, ludności i władzy¹. Postępująca globalizacja, zacieranie się granic między sferami wewnętrzną i zewnętrzną bezpieczeństwa współczesnych państw, a także coraz większe współzależności między nimi sprawiają jednak, że tradycyjne spojrzenie na bezpieczeństwo wewnętrzne ulega zmianie. Kwestie, które do tej pory były uważane za dotyczące spraw wewnętrznych, dziś często stają się przedmiotem współpracy międzynarodowej (np. walka z międzynarodową przestępczością zorganizowaną). Z drugiej strony natomiast można zaobserwować postępującą internalizację spraw o charakterze międzynarodowym. Biorąc to pod uwagę, należy spojrzeć na bezpieczeństwo wewnętrzne z perspektywy kosmopolityzmu oferującego konkurencyjne dla bezpieczeństwa wewnętrznego koncepcje bezpieczeństwa inkluzyjnego i ponadpaństwowego.

W artykule skoncentrowano się na zbadaniu możliwego wpływu teorii kosmopolitycznej na ewolucję w pojmowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego. Założono, że zakres pojęcia bezpieczeństwa wewnętrznego w perspektywie kosmopolitycznej ulega rozszerzeniu pod wpływem postulatów kosmopolityzmu. Pokrótkie wyjaśniono założenia kosmopolityzmu, a następnie wskazano na relacje między nim a bezpieczeństwem wewnętrznym, odpowiadając na pytania o to, jaki jest współczesny podmiot bezpieczeństwa wewnętrznego, jakie są obecnie zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego oraz w jaki sposób można tym zagrożeniom zapobiegać. Zasadnicze pytanie dotyczy jednak tego, jak można pogodzić postulaty kosmopolityzmu, który głosi „rozmycie” państw, z zakresem pojęcia bezpieczeństwa wewnętrznego.

Kosmopolityzm (*cosmopolitanism*)

Genezy nurtu kosmopolitycznego należy szukać w filozofii greckiej. Termin kosmopolityzm (ang. *cosmopolitanism*) pochodzi od starogreckich słów κόσμος, -ου (słowo to w języku polskim znaczy ‘świat’, ‘wszechświat’) oraz πόλις, -εως (czyli: ‘miasto’, ‘państwo’). Poglądy o zabarwieniu kosmopolitycznym szerzył założyciel szkoły stoików Zenon z Kition. Władysław Tatarkiewicz zauważa: *Ludzkość była wzniosłym hasłem stoików, którzy po cynikach przejęli ideały kosmopolityczne. Dążyli do usunięcia granic pomiędzy państwami narodowymi, do zerwania z tradycyjnym przeciwstawieniem pełnoprawnych Hellenów i barbarzyńców. Imperium Romanum realizowało idee stoików*².

Można odnotować, że u podłoża współczesnego nurtu kosmopolitycznego legła myśl Immanuela Kanta spisana w traktacie pt. *O wiecznym pokoju*, w którym filozof mówił m.in.

¹ Zob. J. Jellinek, *Ogólna nauka o państwie*, t. 1, tłum. A. Peretiatkiewicz, Warszawa 1921, s. 77.

² W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1: *Filozofia starożytna i średniowieczna*, Warszawa 1958, s. 178.

o prawie gościnności rozumianym jako (...) *prawo obcego, aby po przybyciu na ziemię należące do kogoś innego nie był przez tamtego traktowany wrogo*³ i krzewił ideę obywatelstwa świata. W stosunkach międzynarodowych kosmopolityzm nawiązuje zatem raczej do więzi, które łączą narody, społeczności i społeczeństwa, a nie państwa. To przyczynia się do pokojowego rozwoju tych stosunków. Z tej racji kosmopolityzm jest postrzegany jako nurt konkurencyjny wobec głównych szkół myślenia w stosunkach międzynarodowych, czyli realizmu i liberalizmu.

Idee kosmopolityzmu upowszechniły się po zakończeniu zimnej wojny, stając się przedmiotem badań naukowców reprezentujących różne dziedziny nauki, zwłaszcza socjologów i politologów. Niemiecki socjolog Ulrich Beck twierdzi, że: *Kosmopolityzm jest oczywiście spornym terminem; nie ma jego jednej interpretacji w powiększającej się literaturze [przedmiotu]. Granice oddzielające go od konkurencyjnych terminów, takich jak globalizacja, transnacionalizm, uniwersalizm, globalizacja etc. nie są wyraźne i wewnątrznie jest przecięty wszystkimi rodzajami błędnych granic*⁴. U. Beck wprowadza takie kategorie pojęciowe, jak metodologiczny kosmopolityzm (ang. *methodological cosmopolitanism*) i metodologiczny nacjonalizm (ang. *methodological nationalism*). Uczony uważa, że w czasach współczesnych tradycyjne, typowe dla okresu zimnej wojny, postrzeganie nauk humanistycznych i społecznych (dla niego – metodologiczny nacjonalizm) stało się przeżytkiem nieprzystającym do dzisiejszych realiów. Przyczyną jest odnośnienie wszelkich badań do rzeczywistości państw. Metodologiczny nacjonalizm zakłada więc, że (...) *narod, państwo i społeczeństwo są „naturalnymi” społecznymi i politycznymi formami współczesnego świata*⁵. Na to wyzwanie muszą odpowiedzieć nauki humanistyczne i społeczne, poważnie zajmując się postulatami takiej koncepcji, jaką jest kosmopolityzm⁶. W tabeli 1. zebrano (za U. Beckiem) cechy konstytutywne metodologicznego nacjonalizmu i metodologicznego kosmopolityzmu.

Tabela 1. Zmienne perspektywy i paradygmaty przy przejściu od nowoczesności narodowej do kosmopolitycznej i nauki o społeczeństwie.

		Działania polityczne	
		perspektywa narodowa	perspektywa kosmopolityczna
Nauka o polityce	metodologiczny nacjonalizm	zorientowane na państwo narodowe, pojmowanie społeczeństwa i polityki w praktyce politycznej i nauce o polityce	fantomowa nauka, skoncentrowana na narodzie i nie dostrzegająca czynników transnarodowych
	metodologiczny kosmopolityzm	kosmopolityczna krytyka zorientowanych na państwo narodowe społeczeństwa i polityki, socjologii oraz politologii: nowa teoria krytyczna	społeczeństwo kosmopolityczne i jego wrogowie; co to znaczy: państwo kosmopolityczne, ustrój kosmopolityczny, transnarodowe państwo nadzoru?

Źródło: U. Beck, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej: nowa ekonomia polityki światowej*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2005, s. 49.

³ I. Kant, *O wiecznym pokoju: zarys filozoficzny*, tłum. F. Przybylak, K. Bal (wstęp i red.), Wrocław 1995, s. 49.

⁴ U. Beck, N. Sznajder, *Unpacking cosmopolitanism for the social sciences: A research agenda*, „The British Journal of Sociology” 2006, t. 57, nr 1, s. 2.

⁵ U. Beck, *The cosmopolitan vision*, tłum. C. Cronin, Cambridge–Malden 2006, s. 24.

⁶ Zob. U. Beck, N. Sznajder, *Unpacking cosmopolitanism...*, s. 1–23.

Można zatem stwierdzić, że metodologiczny nacjonalizm koncentruje się na państwach, a zatem na trzech kluczowych elementach, które je tworzą, tj. na: terytorium, ludności i władzy oraz na ich ochronie, zwłaszcza od wewnątrz, przy ignorowaniu zagrożenia natury transnarodowej. Z kolei w czasach współczesnych dominuje metodologiczny kosmopolityzm, sprowadzający się do państwa i społeczeństwa otwartych i podatnych na wpływy zewnętrzne.

W innym miejscu U. Beck mówi o tzw. kosmopolitycznej empatii, podkreślając:

(...) dotąd mit, który definiuje i odgranicza nas od tego, co jest obce, jest koniecznym warunkiem tożsamości, polityki, społeczeństwa, lokalnej społeczności i demokracji (...).

Ta metateoria tożsamości, społeczeństwa i polityki jest empirycznie fałszywa⁷.

Uzasadniając konieczność przyjęcia perspektywy kosmopolitycznej, socjolog wylicza pięć konstytutywnych i powiązanych ze sobą zasad kosmopolityzmu (tabela 2).

Tabela 2. Pięć zasad kosmopolityzmu wg U. Becka.

1. „Doświadczenie kryzysu w globalnej społeczności”	Stale zwiększające się współzależności i zacieranie się (...) granic pomiędzy wnętrzem a zewnątrz, nami a nimi, narodowym i międzynarodowym
2. „Uznanie kosmopolitycznych różnic”	Wynika stąd ciekawość towarzysząca różnicom między kulturami
3. „Kosmopolityczna empatia”	Dostosowanie się do zmiany sytuacji
4. „Niemożność życia w globalnym społeczeństwie”	Rezultatem staje się dążenie do odbudowy starych granic
5. „Melanż”	To, co lokalne, narodowe, etniczne, religijne i kosmopolityczne przenika się wzajemnie

Źródło: opracowanie własne na podstawie: U. Beck, *The cosmopolitan vision*, tłum. C. Cronin, Cambridge–Malden 2006, Polity, s. 7.

Dla U. Becka kosmopolityzm wiąże się zatem z erozją wyraźnych dotąd granic oddzielających gospodarki, państwa, cywilizacje, kultury, ale także środowiska życiowe ludzi na całym świecie⁸. Metodologiczny nacjonalizm jest obarczony wieloma błędami: przede wszystkim koncentruje się na perspektywie narodowej, tradycyjnym podziale na wewnątrz i zewnątrz państw, przy czym błędy te wynikają właśnie ze skupienia się na państwie narodowym⁹.

Inną ważną kategorią, którą przywołują zwolennicy kosmopolityzmu, jest *kosmopolityczna demokracja* (ang. *cosmopolitan democracy*), która odnosi się do stosowania norm i wartości demokratycznych na różnych poziomach, od globalnego po lokalny, a zatem do swoistego „rozciągania” wartości demokratycznych poza wewnętrzne, demokratyczne uregulowania państwa, z którym demokracja jest tradycyjnie kojarzona. Kategoria ta wiąże się zatem z globalizacją i rządzeniem na poziomie globalnym. Kosmopolityczny model demokracji opisał bardziej szczegółowo w swoich wcześniejszych pracach David Held. Twierdził on m.in., że w odróżnieniu od tradycyjnej demokracji, zawężonej do demokracji wewnątrz granic państwa, model kosmopo-

⁷ U. Beck, *The cosmopolitan...*, s. 5.

⁸ Tenże, *A new cosmopolitanism in the air: Sociologist Ulrich Beck presents seven theses to combat the global power of capital* [online], <http://www.signandsight.com/features/1603.html> [dostęp: 25 X 2013].

⁹ Tenże, *Władza i przeciwwładza w epoce globalnej: nowa ekonomia polityki światowej*, tłum. J. Łoziński, Warszawa 2005, s. 76–80.

lityczny wymaga tworzenia parlamentów na szczeblu regionalnym (takim ciałem jest np. Parlament Europejski). Decyzje takich parlamentów są traktowane jako obiektywne źródła prawa pochodzącego „z zewnątrz” państw.

Podobnie model kosmopolityczny przewiduje możliwość organizowania ponadnarodowych referendów dotyczących ważnych spraw, które odnoszą się do wielu obywateli (taka możliwość istnieje w Unii Europejskiej – UE). Inną cechą kosmopolitycznej demokracji jest mocne osadzenie praw obywatelskich, politycznych, gospodarczych i społecznych w regulacjach o charakterze ponadnarodowym oraz funkcjonowanie na szczeblu międzynarodowym i ponadnarodowym sądownictwa orzekającego również w sprawach grup i jednostek¹⁰. Szerzej koncepcję kosmopolitycznej demokracji omówiono w połowie lat 90. XX wieku. w książce pod redakcją Daniele’a Archibugiego i Davida Helda pt. *Kosmopolityczna demokracja: agenda nowego światowego ładu (Cosmopolitan democracy: An agenda for a new world order)*¹¹. Oprócz wymienionych autorów do zwolenników tej koncepcji zaliczają się m.in. wspomniany już wyżej Ulrich Beck, a także Richard Falk i Mary Kaldor.

Dla D. Helda kosmopolityzm oznacza (...) *ujawnianie kulturowych, etycznych i prawnych podstaw porządku politycznego na świecie, w którym liczą się wspólnoty polityczne i państwa, ale nie wyłącznie*¹². Jest to także wartość, która bezsprzecznie, według D. Helda, łączy się z demokracją wykraczającą poza granice państw, rozdzielając instytucję obywatelstwa od granic państwowych oraz odrywając prawa i obowiązki obywateli od rzeczywistości państwowej i umożliwiając ich realizację na innej, potencjalnie odmiennej płaszczyźnie. Dla uczonego główną zasadą kosmopolityzmu jest równość wartości i godności każdej jednostki ludzkiej, a zatem traktowanie tejeż podmiotowo¹³. Także Sebastian Żukowski zaznacza: *Idea kosmopolityzmu może być wyrażona w trzech głównych postulatach: skupieniu się na człowieku jako podstawowym podmiocie politycznym, uniwersalności i powszechności*¹⁴. Tym samym najważniejsze założenia kosmopolityzmu będą zbieżne z założeniami *human security*, tj. koncepcji bezpieczeństwa zakładającej, że podmiotem bezpieczeństwa jest człowiek¹⁵. W tym miejscu należy zauważyć, że może dochodzić do zmiany w pojmowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego pod wpływem postulatów *human security*.

Twierdzenia D. Helda spotkały się z krytyką. Zarzucano mu, że w swoich pracach ignoruje tradycję anarchistyczną, chociaż jego wnioski wpisują się właśnie w ten kierunek myślenia¹⁶. Podnosi się również to, że badacz w swoich pracach krytykuje np. globalne działania na rzecz walki z ubóstwem i ociepleniem klimatu, prezentując

¹⁰ Zob. D. Held, *Democracy: From city-states to a cosmopolitan order?*, „Political Studies” 1992, t. 40, nr 1, s. 40.

¹¹ Zob. *Cosmopolitan democracy: An agenda for a new world order*, D. Archibugi, D. Held (red.), Oxford–Cambridge 1995.

¹² D. Held, *National culture, the globalization of communications and the bounded political community*, „Logos. A journal of modern society and culture” 2002, t. 1, nr 3, s. 11.

¹³ Zob. J.-P. Gagnon, *An interview with Professor David Held: Exploring the concepts of cosmopolitanism and democracy*, „Journal of Democratic Theory” 2011, t. 1, nr 1, s. 2.

¹⁴ S. Żukowski, *Kosmopolityzm w teorii kwantowej postmodernizmu: nowa perspektywa badawcza w nauce o stosunkach międzynarodowych*, Warszawa 2013, s. 69.

¹⁵ Szerzej na ten temat zob. K.P. Marczuk, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państw członkowskich Unii Europejskiej: od bezpieczeństwa państwa do bezpieczeństwa ludzi*, Warszawa 2012, s. 54–81.

¹⁶ Zob. A. Prichard, *David Held is an anarchist: Discuss*, „Millennium: Journal of International Studies” 2010, t. 39, nr 2, s. 439–459.

w ten sposób chybiony obraz nowego porządku świata¹⁷. Ponadto implementacja wartości demokratycznych w państwach, które wywodzą się z innego kręgu kulturowego niż europejski, nie zawsze przynosi oczekiwane rezultaty.

Z kolei dla Mary Kaldor kosmopolityzm ma dwa zasadnicze wymiary: po pierwsze, w perspektywie kulturowej wiąże się z otwartością na inne kultury, po drugie zaś, w perspektywie politycznej odróżnia się od humanizmu (*h u m a n i z m* dla M. Kaldor to respektowanie praw człowieka) tym, że celebrytuje różnorodność: *Kosmopolityzm łączy humanizm z celebrowaniem ludzkiej różnorodności*¹⁸. Kosmopolici, czyli zwolennicy kosmopolityzmu, to dla M. Kaldor grupa, którą zwykle określa się jako globalne społeczeństwo obywatelskie, transnarodowe organizacje pozarządowe oraz orędowników praw człowieka i wielokulturowości¹⁹. Badaczka rozważa zjawisko tzw. małego nacjonalizmu (ang. *small nationalism*), będącego czymś na kształt lokalnego patriotyzmu (...) *wyżutego z przemocy, otwartego i inkluzywnego*²⁰. Podaje przykłady regionów, w których zjawisko to występuje (Szkocja, Katalonia, Transylwania). Co więcej, ów mały nacjonalizm oznacza stosowanie w praktyce zasad demokracji na poziomie lokalnym oraz poszanowanie różnorodności kulturowej.

Pojęcie *k o s m o p o l i t y z m* łączy się zatem z otwartością na inne kultury i – w opinii politologów – z wartościami demokratycznymi implementowanymi nie tylko na poziomie państw, lecz także na poziomach lokalnym i globalnym. W pojęciu tym jest zawarte również poszanowanie praw człowieka i praw obywatelskich.

Perspektywa kosmopolityczna i bezpieczeństwo wewnętrzne

Bezpieczeństwo wewnętrzne, tradycyjnie kojarzone z ochroną wnętrza państw, wydaje się stać w oczywistej sprzeczności z założeniami teorii kosmopolitycznej, zakładającej otwarcie i inkluzywność państwa. Jak wynika już z samej jego nazwy (w ujęciu klasycznym, wąskim) bezpieczeństwo wewnętrzne nie jest ani otwarte, ani inkluzywne. Pytania, które należy sobie zadać, dotyczą zatem tego, czy po pierwsze w przypadku kosmopolityzmu w ogóle można mówić o bezpieczeństwie wewnętrznym oraz, jeśli tak, to w jaki sposób to bezpieczeństwo ewoluuje i jak możemy je rozumieć w perspektywie kosmopolitycznej. Podczas poszukiwania odpowiedzi na te pytania zostały postawione także pytania inne, klasyczne: *dla kogo bezpieczeństwo*, [ochrona] *przed czym* i *jak* [je zapewnić]²¹. Chodzi tu o wskazanie podmiotu bezpieczeństwa wewnętrznego (w perspektywie kosmopolityzmu), dostrzeżenie nowego spektrum zagrożeń oraz środków ochrony.

Dla kogo bezpieczeństwo?

W klasycznym, wąskim ujęciu podmiotem bezpieczeństwa wewnętrznego jest państwo, jego wnętrze, suwerenne władze i organy²². Chcąc chronić te wartości, państwo

¹⁷ Zob. M. Wolf, *The case for optimism: A response*, w: D. Held i in., *Debating globalization*, Cambridge–Malden 2005, s. 37–42.

¹⁸ M. Kaldor, *Nationalism and globalisation*, „Nations and Nationalism” 2004, t. 10, nr 1–2, s. 174.

¹⁹ Zob. też, *Cosmopolitanism and organised violence*. Wystąpienie na konferencji pt. „Conceiving Cosmopolitanism”, Warwick 27–29. 04. 2000, s. 6.

²⁰ Taż, *Nationalism...*, s. 173–174; też, *Human security: Reflections on globalization and intervention*, Cambridge 2007.

²¹ Zob. A. Fukushima, W.T. Tow, *Human security and global governance*, w: *Security politics in the Asia-Pacific: A regional-global nexus?*, W.T. Tow (red.), Cambridge–New York 2009, s. 169. W oryginalnym pytaniu te brzmiały: *Security for whom, from what, and how?*

²² Szerzej na ten temat zob. K.P. Marczuk, *Bezpieczeństwo wewnętrzne państw członkowskich...*, s. 33 i in.

zamyka się przed czynnikami zewnętrznymi (uszczelnia granice), utrudniając chociażby przepływ osób (w tym także potencjalnych przestępców) i warunkując różne zjawiska (np. międzynarodowe transfery finansowe). Zamykanie się państw rodzi konsekwencje dla przepływu idei, myśli i kultur; w najbardziej radykalnej formie może przybierać nawet tak skrajne formy, jak ksenofobia, nacjonalizm czy ekstremizm. Z zamknięciem jednych państw na inne mieliśmy do czynienia zwłaszcza w okresie zimnej wojny. Odwołując się do przytoczonej wyżej retoryki Ulricha Becka, powyższą sytuację można określić mianem *metodologicznego nacjonalizmu*, czyli zdominowania rzeczywistości politycznej przez państwa, i wyraźnego podziału na wnętrze i zewnątrz państw. Bezpieczeństwo wewnętrzne w wąskim rozumieniu będzie zatem jednym z elementów metodologicznego nacjonalizmu.

Kosmopolityzm zakłada sytuację odwrotną – otwarcie się na innych, odmienne kultury i wartości, a zatem erozję tradycyjnych elementów państwa: ludności (osłabienie instytucji obywatelstwa), terytorium (otwarcie granic) i władzy (scedowanie części kompetencji na szczebel ponadnarodowy, np. w Unii Europejskiej). Kosmopolityzm, z zasady inkluzywny, koncentruje się na społeczeństwach, a nie na narodach. Biorąc to pod uwagę, U. Beck mówi o metodologicznym kosmopolityzmie. W tak skonstruowanym świecie tradycyjnie pojmowane bezpieczeństwo wewnętrzne ulegnie ewolucji. Otwartość wymusi poszerzenie kręgu podmiotów bezpieczeństwa wewnętrznego. Wydaje się, że w warunkach metodologicznego kosmopolityzmu, poza strukturami władz i organami państw, podmiotem bezpieczeństwa wewnętrznego stanie się także nowe społeczeństwo (U. Beck nazywa je kosmopolitycznym). Jest ono otwarte na inne kultury i inkluzywne, przy czym w warunkach UE jest zarządzane także z poziomu ponadnarodowego, ponieważ władze części swoich kompetencji cedują na struktury ponadnarodowe (agendy UE). W ten sposób nowy paradygmat bezpieczeństwa wewnętrznego wpisze się w koncepcję kosmopolitycznej demokracji, zakładającej implementację zasad demokracji i społeczeństwa obywatelskiego na każdym szczeblu: lokalnym, państwowym oraz globalnym, tak jak postuluje David Held.

Ochrona przed czym?

Klasycznie pojmowane bezpieczeństwo wewnętrzne koncentrowało się na ochronie wnętrza państwa, jego władz i organów przed zagrożeniami, jakie mogłyby godzić zwłaszcza w wewnętrzny ład i porządek polityczno-prawny oraz w stabilność ustrojową. Takie rozumienie bezpieczeństwa wewnętrznego dominowało do końca epoki zimnowojennej. Po rozpadzie systemu dwubiegunowego ochrona tych wartości w ramach zapewniania bezpieczeństwa wewnętrznego – w naszej części świata – przestała jednak stanowić jedyny cel tego bezpieczeństwa.

W warunkach metodologicznego kosmopolityzmu znoszącego nadrzędność państwa i zakładającego zacieranie się granic między sferami wewnętrzną i zewnętrzną państw oraz przenikanie się tego, co lokalne, ogólnopaństwowe i globalne, ewolucji ulegają m.in. zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego. W demokracji kosmopolitycznej, która według D. Helda zakłada tworzenie ciał reprezentatywnych dla struktur demokratycznych na szczeblu ponadnarodowym (np. wspomnianego Parlamentu Europejskiego), prawdopodobne jest powoływanie do życia instytucji właściwych w sprawach bezpieczeństwa wewnętrznego na szczeblu ponadnarodowym. Przykładem może być chociażby funkcjonowanie w ramach Unii Europejskiej Europejskich Sił Żandarmerii (*European Gendarmerie Forces* – EUROGENDFOR/EGF), tj. sił policyjnych o statu-

sie wojskowym, przeznaczonych do wykonywania zadań z zakresu bezpieczeństwa wewnętrznego, bądź funkcjonowanie takich instytucji, jak Interpol i Europol. Tego typu struktury są tworzone w rezultacie zmiany natury współczesnych zagrożeń. Zmiana ta charakteryzuje się z jednej strony internacjonalizacją zagrożeń tradycyjnie uznawanych za wewnętrzne (różne rodzaje przestępczości, np. finansowa), a z drugiej internalizacją tych zagrożeń, które miały wymiar zewnętrzny (np. ogniskowanie się konfliktów obecnie raczej na płaszczyźnie wewnętrznej państw niż zewnętrznej).

Zapewnianie bezpieczeństwa wewnętrznego w perspektywie kosmopolitycznej będzie zatem dotyczyć w głównej mierze ochrony przed zagrożeniami, które przekraczają granice, a więc się internacjonalizują.

Jak zapewniać bezpieczeństwo?

Odpowiedź na pytanie o to, w jaki sposób zapewniać bezpieczeństwo wewnętrzne w warunkach kosmopolityzmu, rodzi trudności. Tradycyjnie rozumiane bezpieczeństwo wewnętrzne odnoszące się do ochrony władz i wnętrza państwa było dotąd gwarantowane przez wiele instytucji państwowych (w tym także politycznych i prawnych) oraz służb wyspecjalizowanych w tym kierunku. Kosmopolityzm zakłada jednak otwarcie, „przemieszanie” tego, co wewnętrzne z tym, co zewnętrzne. Zmieniły się również zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego – dziś ich cechą charakterystyczną jest przekraczanie granic państw.

Biorąc pod uwagę wspomniane uwarunkowania, można stwierdzić, że bezpieczeństwo wewnętrzne w warunkach kosmopolityzmu można zapewniać, wykorzystując do tego celu instytucje działające na szczeblu ponadnarodowym, zajmujące się problematyką bezpieczeństwa. Takie instytucje, jak Unia Europejska, ale także Organizacja Narodów Zjednoczonych, reprezentujące interesy o charakterze ponadpaństwowym, powinny brać pod uwagę również problemy i wyzwania związane z zapewnianiem bezpieczeństwa wewnętrznego. Wewnątrz Unii Europejskiej już od dłuższego czasu pojawiają się głosy postulujące np. powołanie specjalnego eurokorpusu straży granicznej, który patrolowałby jej granice zewnętrzne. W chwili obecnej bezpieczeństwem granic UE zajmuje się działająca na szczeblu UE Europejska Agencja Zarządzania Współpracą Operacyjną na Zewnętrznych Granicach Państw Członkowskich Unii Europejskiej – Frontex (*European Agency for the Management of Operational Cooperation at the External Borders of the Member States of the European Union* – Frontex, od fr. *frontières extérieures*, co znaczy: ‘granice zewnętrzne’). Inny przykład to Europejska Agencja Bezpieczeństwa Sieci i Informacji (*European Union Agency for Network and Information Security* – ENISA), która została powołana w celu zwalczania zagrożeń w sferze cyberbezpieczeństwa na terenie państw członkowskich UE. W przypadku wszystkich tych instytucji charakterystyczne jest ich ponadpaństwowe podejście do problemów (m.in. do zagrożeń bezpieczeństwa wewnętrznego), z którymi próbują się zmierzyć.

Konkluzje

W artykule zaprezentowano wpływ kosmopolityzmu na pojmowanie bezpieczeństwa wewnętrznego państw w czasach współczesnych. Krótko wyjaśniono tu główne założenia kosmopolityzmu, a następnie przedstawiono, w jaki sposób oddziałuje on na sposób rozumienia bezpieczeństwa wewnętrznego. Próbowano też odpowiedzieć na za-

sadnicze pytania o to, jaki jest współczesny podmiot bezpieczeństwa wewnętrznego, jakie są współczesne zagrożenia tego typu bezpieczeństwa oraz w jaki sposób można dziś bezpieczeństwo wewnętrzne zapewniać.

Nasuwa się kilka wniosków: po pierwsze, przyjęcie perspektywy kosmopolitycznej prowadzi do poszerzenia kręgu podmiotów bezpieczeństwa wewnętrznego o społeczeństwo kosmopolityczne, jak nazywa je U. Beck. Po drugie, ochrona w ramach bezpieczeństwa wewnętrznego w perspektywie kosmopolitycznej będzie dotyczyć zwłaszcza przeciwstawiania się tym zagrożeniom, które przenikają granice państw. Po trzecie zaś, bezpieczeństwo wewnętrzne w warunkach kosmopolityzmu można zapewniać, wykorzystując do tego celu instytucje zajmujące się tą problematyką i działające na szczeblu ponadnarodowym.

Tak sformułowane wnioski oznaczają, że twierdzenie, iż pojmowanie bezpieczeństwa wewnętrznego w perspektywie kosmopolitycznej ulega rozszerzeniu pod wpływem postulatów kosmopolityzmu, znalazło potwierdzenie.

Abstrakt

W artykule skoncentrowano się na zbadaniu wpływu teorii kosmopolitycznej na ewolucję w pojmowaniu bezpieczeństwa wewnętrznego. W tym celu wyjaśniono założenia kosmopolityzmu, ukazując relacje między nim a bezpieczeństwem wewnętrznym. Kluczowe zagadnienie dotyczy tego, w jaki sposób pogodzić postulaty kosmopolityzmu z założeniami bezpieczeństwa wewnętrznego, które w klasycznym ujęciu wiąże się z wartościami ucieleśniającymi państwo. W tym celu szukano odpowiedzi na pytania o to, jakie są współczesne podmioty bezpieczeństwa wewnętrznego, jakie są obecnie zagrożenia dla bezpieczeństwa wewnętrznego oraz w jaki sposób można dziś to bezpieczeństwo zapewniać.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, bezpieczeństwo wewnętrzne, kosmopolityzm, państwo.

Abstract

The article focuses on the possible impact of cosmopolitanism on the evolution of the understanding of internal security. For this purpose the key assumptions of cosmopolitanism were explained as well as the relationship between this concept and internal security was elaborated. The key issue is how to bring together the demands of cosmopolitanism with the main assumptions of internal security that in the classical sense is associated with the nation-state. Therefore, the crucial questions related to internal security were asked: internal security for whom, from what, and how?

Keywords: security, internal security, cosmopolitanism, state.

